

U początków Nowej Huty. Spór o genezę usytuowania kombinatu i miasta

Nowa Huta wraz z wchodzącymi w jej skład miejscowościami leży w Pradolinie Wisły i na przylegającym do niej Skłonie Wyżyny Małopolskiej¹. Na terenach tych powstawały przez wieki bogate warstwy historyczno-kulturowe. Pierwsze znaleziska świadczące o ich zasiedleniu datuje się na okres neolitu. W średniowieczu była tu osada wiejska. Od tego czasu rozwijał się układ przestrzenny w postaci rozłogów pól, sieci dróg łączących zabudowy wiejskie, kościelne, folwarczne, dworskie i przemysłowe. Powstawały kanały, młynówki, zespoły leśne. W części struktura ta przetrwała do dnia dzisiejszego obok nowo powstałej – miejsko-industrialnej². Nowa Huta sprzed 1949 r. to również dziedzictwo kulturowe³.

Jednym z efektów podjętej przez komunistów forsownej industrializacji i urbanizacji była tzw. stara część Nowej Huty (miasta), zawarta w obszarze między ulicą Bulwarową, alejami Jana Pawła II i gen. Władysława Andersa oraz ulicą Bieńczyką⁴. Ciągi komunikacyjne powstały na wcześniejszych historycznych: aleja Jana Pawła II to fragment dawnej drogi sandomierskiej, ulica Bieńczycka to odcinek traktu biegnącego do Kocmyrzowa, odgałęziającego się od drogi w centrum wsi Czyżyny. Ulica Bulwarowa natomiast jest dawną drogą wiejską biegnącą wzdłuż młynówki rzeki Dłubni⁵.

Budowę Nowej Huty rozpoczęto w czerwcu 1949 r. od zaplecza miejskiego. Miało ono wyprzedzać budowę kombinatu i zapewnić miejsca kwaterunku dla budowniczych. W początkowej fazie projektu planowano, że powstające miasto otrzyma status powiatu. Budowane było zgodnie z obowiązującą w Polsce w latach 1949–1956 doktryną realizmu socjalistycznego⁶. Głównymi przykładami tego kierunku w architekturze, oprócz Nowej Huty, są w Polsce warszawska Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa (MDM) oraz Pałac Kultury i Nauki. Socrealizm w swoich założeniach urbanistycznych preferował symetryczne układy, niejednokrotnie nawiązywał do założeń baroku, ale również do renesansu i klasycyzmu.

Po podjęciu decyzji (o czym będzie jeszcze mowa) o budowie miasta Nowa Huta pod Krakowem w Centralnym Biurze Zakładu Osiedli Robotniczych w Warszawie powstał zespół kilkunastu architektów na czele z inż. arch. Tadeuszem Ptaszyckim, który został delegatem Zarządu Głównego ZOR dla Nowej Huty. W dniu 4 kwietnia 1949 r. ZG ZOR powołał biuro inwestycyjne pod

¹ E. Dubiel, S. Gawroński, K. Walasz, *Walory przyrodnicze Nowej Huty* [w:] *Nowa Huta. Przeszłość i wizja. Studium muzeum rozproszonego*, red. J. Salwiński, L. Sibila, Kraków 2005, s. 17.

² L. Danilczyk, M. Kasprzyk, *Wartości kulturowe obszaru dzisiejszych dzielnic nowohuckich. Najcenniejsze zespoły i obiekty zabytkowe do roku 1949* [w:] *Nowa Huta. Przeszłość i wizja...*, s. 39–40; S. Nosek, *Nowa Huta – czasy najdawniejsze*, Kraków 1956.

³ *Czas zatrzymany*, red. i oprac. A. Gryczyński, Nowa Huta 2006; *Czas zatrzymany 2*, t. 1–2 i suplement, red. A. Gryczyński, Nowa Huta 2008; R. Dzieszyński, J.L. Franczyk, *Encyklopedia Nowej Huty*, Nowa Huta 2006.

⁴ Za tzw. starą Nową Hutę uznano osiedla powstałe do końca 1955 r. Poza opisanym obszarem do 1955 r. wybudowano jeszcze osiedla A-0 (Na Skarpie) oraz A-25 (Młodości).

⁵ W. Komorowski, *Wartości kulturowe Nowej Huty. Urbanistyka i architektura* [w:] *Nowa Huta. Przeszłość i wizja...*, s. 107.

⁶ Realizm socjalistyczny został zadekretowany jako obowiązujący w Szczecinie w 1949 r.

nazwą Zakład Osiedli Robotniczych – Budowa Osiedla Nowej Huty. W czerwcu 1949 r. generalny projektant Tadeusz Ptaszycki przedstawił plan wstępny miasta Nowa Huta. Szczegółowe projekty architektoniczne i urbanistyczne pierwszych osiedli opracowywało od 1949 r. Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Krakowie, zaś od stycznia 1950 r. specjalnie utworzony w Krakowie Oddział Centralnego Biura Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego ZOR, którego dyrektorem i organizatorem był Tadeusz Ptaszycki jako delegat ZOR dla Nowej Huty. W dniu 10 lutego 1950 r. zatwierdzono plan generalny zawierający podstawowe założenia urbanistyczne. W styczniu 1952 r. oba biura połączyły się w jedno Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miastoprojekt”-Kraków pod kierownictwem Tadeusza Ptaszyckiego⁷.

Według pierwszych wytycznych miasto miało liczyć 60 tys. mieszkańców. Ostatecznie zdecydowano o wybudowaniu miasta dla 100 tysięcy. Plan generalny zakładał podział miasta na osiedla, które miały być samodzielnymi jednostkami mieszkaniowymi zaopatrzonymi w obiekty handlowe, usługowe i socjalne. Poza zespołami mieszkaniowymi wydzielono: bazę zaopatrzenia o programie przemysłowym (spożywczym i magazynowym), tereny szpitala ogólnomiejskiego, zespół szkół zawodowych wraz z internatami, pas zieleni o szerokości 1 km izolujący od kombinatu, urzędzenia komunalne (oczyszczalnię ścieków, ujęcie wody pitnej z zakładem uzdatniania itp.). W założeniach przewidziano 67 proc. budynków mieszkalnych i 33 proc. obiektów użyteczności publicznej. W sumie miało to być 54,7 tys. izb mieszkalnych, 23 szkoły podstawowe, 4 licea, 7 szkół zawodowych, 55 przedszkoli, 40 żłobków, 20 świetlicy-klubów robotniczych, 485 sklepów i 77 obiektów żywienia zbiorowego⁸.

Generalny projekt realizacyjny został zatwierdzony przez władze dopiero w 1952 r. Wcześniej wznoszono budynki na podstawie wstępnych uzgodnień⁹. Zaprojektowano 4 zespoły osiedlowe: A, B, C, D, każdy przewidziany dla ok. 20 tys. mieszkańców, złożony z 3–4 osiedli obliczonych na 5–6 tys. mieszkańców¹⁰. Budowę pierwszego bloku mieszkalnego rozpoczęto na dzisiejszym osiedlu Wandy 23 czerwca 1949 r. W końcu tego roku rozpoczęto budowę osiedla A-0 (A-południe) – dzisiaj osiedle Na Skarpie¹¹.

W następnej kolejności tuż za miastem rozpoczęła się 26 kwietnia 1950 r. budowa kombinatu metalurgicznego. Jego nominalnym inwestorem było Ministerstwo Przemysłu i Handlu, natomiast generalnym dostawcą Ministerstwo Czarnej Metalurgii ZSRR. Projekt kombinatu opracował Gipromez (Gosudarstwiennyj Institut Projektowania Metalurgicznych Zawodów) w Moskwie. Głównym inżynierem projektów kombinatu został zatrudniony w Gipromezie Chryzant Zybin. Partnerem Gipromezu ze strony polskiej był Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego w Katowicach, w którym powstał Wydział Odbudowy i Rozbudowy; z niego z kolei wyłoniło się Biuro Projektowania Hutnictwa „Biprohut” w Gliwicach. Przy Biprohucie w 1947 r. powołano Dział Projektowania Nowej Huty. W 1947 r. powstała też Komisja ds. Nowej Huty przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

W kolejnych latach toczono dyskusje na temat charakteru huty – jej wielkości, wydajności, lokalizacji. Polscy specjaliści od hutnictwa opowiadali się za hutą, która produkowałaby 0,5–0,75 mln ton stali, co jak na polskie warunki było dużym przedsięwzięciem. W czasie rozmów polskiej partyjno-państwowej delegacji w Moskwie w styczniu 1948 r. Józef Stalin arbitral-

⁷ T. Binek, *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków 2009, s. 12.

⁸ *Ibidem*, s. 11.

⁹ S. Juchnowicz, *Nowa Huta, przeszłość i wizja z doświadczeń warsztatu projektowego* [w:] *Nowa Huta. Przeszłość i wizja...*, s. 180; zob. W. Komorowski, *Wartości kulturowe...*, s. 99–100.

¹⁰ S. Juchnowicz, *Nowa Huta...*, s. 182.

¹¹ W. Komorowski, *Wartości kulturowe...*, s. 99.

nie zdecydował, że produkcja Nowej Huty będzie wynosić aż 1,5 mln ton stali. Trzeba jednak zauważyć, że wielkość ta pojawiła się już wcześniej, w listopadzie 1947 r., w dokumentach przygotowanych przez CZPH. Czy strona polska spodziewała się skali życzeń strony sowieckiej i wysłała im naprzeciw¹²? Stalin uważał, że hutnictwo powinno wyprzedzać wszystkie pozostałe dziedziny przemysłu. Jego celem było przegonienie USA w hutniczej produkcji. Poza tym stal była niezbędna do wytwarzania różnego rodzaju uzbrojenia.

W marcu 1949 r. kierownictwo wtedy już Państwowego Przedsiębiorstwa Wyodrębnionego Nowa Huta objął Jan Anioła¹³. W pierwszej kolejności powstały infrastruktury kolejowa, drogowa, wodna oraz elektryczna niezbędne do rozpoczęcia budowy kombinatu. W 1951 r. ruszyły prace przy wznoszeniu warsztatów remontowych i mechanicznych, kuźni, parowozowni, warsztatu konstrukcji stalowych, odlewni staliwa i żeliwa, zakładu materiałów ogniotrwałych. W pierwszym okresie powstawania kombinatu, do 1956 r., wybudowano najważniejsze obiekty: koksownię (koksownia nr 1 – „stara”), aglomerownię (aglomerownia nr 1 – „stara”), trzy wielkie piece, stalownię martenowską i zespół walcowni¹⁴.

Istotą sporu dotyczącego decyzji o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem jest starcie dwóch kierunków myślenia: czy rozstrzygnęły o niej przede wszystkim czynniki ekonomiczno-gospodarcze, czy polityczne, których motorem była ideologia, ale również chęć zemsty¹⁵? Celem poniższego wywodu jest próba udowodnienia tezy, że usytuowanie Nowej Huty było konsekwencją szeregu decyzji politycznych podyktowanych w dużej mierze przez zadekretowaną ideologię, ale maksymalnie zrjonalizowanych przez fachowe kadry techniczne.

Nie ulega wątpliwości, że dla komunistów budowa Nowej Huty miała walory polityczne i ideologiczne. Jednak według Andrzeja Chwalby, na progu 1949 r. jeszcze nie były one kluczowe i nie decydowały o wszystkim. Realizowano wówczas bowiem jeszcze plan trzyletni, a do sześćoletniego dopiero się przymierzano, choć jego zarys Hilary Minc przedstawił już w grudniu 1948 r. Plan sześćoletni uchwalono ostatecznie w lipcu 1950 r., kiedy prace przy budowie Nowej Huty już trwały. Chwalba słusznie zatem zauważa, że decyzję o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem podjęto niejako na progu nowego czasu¹⁶, co sprawia, że rozstrzygnięcie sporu na temat genezy Nowej Huty pod Krakowem staje się jeszcze trudniejsze. Niewątpliwie słuszne jest twierdzenie, że „dopiero w latach 1951–1954 czynniki ideologiczne zdominowały wszystkie pozostałe. Obiekt [Nowa Huta] miał przysparzać nie tylko stali i surówki, lecz i zwolenników systemu, kreować zastępy wierzących i gorliwych oraz umacniać przyjaźń polsko-sowiecką, wznoszoną – jak pisano – na »granitowych fundamentach«. Polska wraz z Krakowem wchodziła, tak jak cały świat sowiecki, w etap walki »nowego i postępowego« świata ze starym i »zaśniedziałym«. Nowa Huta okazała się stworzona na symbol »nowego«¹⁷, a Kraków idealnie pasował

¹² A. Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004, s. 206; J. Salwiński, *Decyzje o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem. Stan wiedzy* [w:] *Narodziny Nowej Huty. Materiały z sesji naukowej odbytej 25 kwietnia 1998 roku*, Kraków 1999, s. 87.

¹³ J. Duda, H. Kazimierski, S. Pochwała, *Dziedzictwo przemysłowe kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie – wstępne rozpoznanie na przykładzie walcowni zgniatacz* [w:] *Nowa Huta. Przeszłość i wizja...*, s. 143.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ J. Mikułowski-Pomorski, *U genezy powołania nowego miasta. Między pogłoską a dedukcją* [w:] *Narodziny Nowej Huty...*, s. 96.

¹⁶ A. Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 6, s. 208.

¹⁷ Obraz „nowego” był szeroko przedstawiany w propagandzie: K. Turaj, *Człowiek buduje Nową Hute – Nowa Huta rzeźbi nowego człowieka*, „Gazeta Krakowska” [dalej „GK”], 31 XII 1950; M. Maj, *Na budowach Nowej Huty*, „GK”, 11 I 1951; *Ruszyła budowa kombinatu przemysłowego Nowa Huta*, „GK”, 11 III 1951; J. Lovell, *Ziemia pracy i pokoju*, „GK”, 14 III 1951; T. Bukowski, *W walce ze starym – zwycięża nowe*, „GK”, 22 VII 1951; W. Michalski, *Trójka*, „Budujemy Socjalizm” [dalej „BS”], 17 VI 1953; *Wielki dzień*, „BS”, 22 I 1954; *Wschodzą hutnicze słońca*, „BS”, 7 V 1954; *Na budowach Huty im. Lenina. Przed rozruchem I wielkiego pieca*, „GK”,

jako znak rozpoznawczy »starego«¹⁸. Wówczas to Huta stanęła do pojedynku z Krakowem i miała bezapelacyjnie wygrać – zmienić Kraków, rozpuścić »błękitną krew« w świeżej i dobrej, bo »robociarsko-biedniackiej«. Zastępy nowohucian, stanowiące »zdrowy element proletariacki« miały być prowadzone na Kraków, by rozbić – jak pisano – krakowski zaścianek czy krakowski rezerwat. Na wydawanych wówczas pocztówkach z Krakowa, zgodnie z tekstem piosenki, wedle której Kraków leży pod Nową Hutą, na pierwszym planie znajdowały się wielkie piece, a na dalszym dopiero Wawel i kościół Mariacki¹⁹. Zgadając się z tezą, że czynniki ideologiczno-polityczne zdominowały pozostałe dopiero ok. 1951 r., musimy pamiętać, że stopień nasycenia nimi życia publicznego stopniowo wzrastał od zakończenia wojny do apogeum stalinizmu w Polsce przypadającego na lata 1953–1954. Na progu 1949 r. klimat społeczno-polityczny w Polsce był, jak się wydaje, dość jednoznaczny i musiało to mieć wpływ na tak ważne w skali kraju decyzje. Te bowiem zawsze są polityczne.

Pierwszą i jak do tej pory jedyną monografią Nowej Huty o dużym stopniu szczegółowości jest wydana w 1955 r. praca Tadeusza Gołaszewskiego²⁰. Rok jej powstania wyklucza możliwość podania przyczyn politycznych decyzji o umiejscowieniu Nowej Huty pod Krakowem. Gołaszewski stwierdza jednak, że „ugruntowane argumenty ekonomiczno-techniczne [tylko] uzupełniają argumenty polityczno-społeczne. Rząd i partia zatwierdzają teren Mogiła–Pleszów jako miejsce budowy Nowej Huty, wskazując nowemu planowi gospodarczemu Polski, planowi 6-letniemu, zasadniczą linię wytyczną: uprzemysłowienie kraju w służbie socjalistycznego społeczeństwa”²¹. W sformułowaniu tym na pierwszym miejscu wyraźnie występują uwarunkowania polityczne budowy, następnie społeczne i na końcu ekonomiczne. Gołaszewski podaje jednak szereg obiektywnych przyczyn natury gospodarczo-ekonomicznej. W kolejności wymienia następujące argumenty za wybudowaniem Nowej Huty na polach Mogiły i Pleszowa:

- wymiar i kształt powierzchni pozwalały na swobodne rozmieszczenie i dawały możliwość rozbudowy,
- układ terenu wymagał niewielkich robót ziemnych w celu niwelacji nierówności,
- wytrzymałość gruntu i poziom wód gruntowych umożliwiały wznoszenie dużych budowli bez stosowania środków pomocniczych,

24 V 1954; *Na budowach Huty im. Lenina. Noc na wielkich piecach*, „GK”, 17 VI 1954; *Do nich należy ostatnie słowo*, „GK”, 1 VII 1954; *Na młodzieżowej warcie*, „BS”, 28 I 1955; T. Robak, *Nad Hutą nowe dymy*, „BS”, 30 IV 1955; G. Bachelard, *Wyobraźnia poetycka. Wybór pism*, Warszawa 1975, s. 255–256.

¹⁸ Obraz „starego” był również szeroko przedstawiany w propagandzie: I. Krasicki, *Perspektywy rozwojowe województwa krakowskiego w Planie Sześcioletnim*, „GK”, 31 XII 1949; J. Lovell, *Nauczyciel z Nowej Huty*, „GK”, 27 IX 1950; J. Solecki, *Pawlicki pojechał do Huty*, „GK”, 29 III 1951; M. Czuwajówna, *Rośnię i rozprzestrzenia się wspaniała budowla socjalizmu*, „GK”, 22 VII 1951; *Najdroższym kruszczem Nowej Huty – ludzie*, „BS”, 21–22 VII 1953; *O Nowej to Hucie piosenka – dla naszych najmłodszych*, „BS”, 8 I 1954; B. Wiernik, *Któregoś dnia w Nowej Hucie*, Warszawa 1953, s. 8. Również walka bohatera ze „starym” światem: C. Bąbiński, *Budujemy Nową Hutę*, „GK”, 13 IV 1950; *Tempo budowy Nowej Huty. Zamiast w 10 – w 3 miesiącach postawiono most*, „GK”, 30 VI 1950; W. Matwin, *Naprzód – do walki. O zbudowanie socjalizmu i ostateczne pokonanie wrogów ludu*, „GK”, 3 VIII 1950; *Brygada jakich mało*, „GK”, 1 X 1950; *List z Nowej Huty*, „GK”, 15 VII 1952; L. Tuczyński, *Do mieszkańców wsi Kamionka pow. Nowy Sącz*, „GK”, 25 I 1953; I.B., *Budujemy razem z Wami*, „GK”, 1 VII 1953; *Piece zapłoną niegaszącym ogniem*, „BS”, 29 I 1954; S. Gałan, *Wszystko zawdzięczam partii*, „GK”, 2 VI 1954; J. Żukowski, *Żołnierze wielkiej budowy*, „GK”, 25 XII 1954; *Urok najmłodszej budowy*, „BS”, 11 I 1955; J. Żukowski, *Stalowe serce mego kraju*, „GK”, 7 V 1955.

¹⁹ A. Chwałba, *Dzieje Krakowa*, t. 6, s. 209.

²⁰ T. Gołaszewski, *Kronika Nowej Huty. Od utworzenia działu projektowania Nowej Huty do pierwszego spustu surówki wielkopiecowej*, Kraków 1955.

²¹ *Ibidem*, s. 42.

- bliskość Wisły rozwiązywała problem dostarczenia wody przemysłowej i odpływu wód zużytych i burzowych,
- istniała możliwość przyłączenia huty do trzech magistrali kolejowych: wschodniej, zachodniej i północnej,
- zalety transportowe przy przewozie surowca oraz wyrobów gotowych,
- stosunkowa łatwość wybudowania portu rzecznego przy hucie celem wykorzystania transportu wodnego,
- dostępność materiałów budowlanych potrzebnych przy budowie,
- bliskość Krakowa pozwalająca na wykorzystanie jego potencjału gospodarczego, oświatowo-kulturalnego i ludzkiego,
- zdecentralizowanie hutnictwa w Polsce²².

O wiodącej roli czynników ekonomicznych w podejmowaniu decyzji o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem wspominali również inżynierowie związani zawodowo od zarania z jej budową. Byli to Jan Anioła²³ oraz Zbigniew Loreth, którzy rozwijali argumenty ekonomiczno-techniczne przedstawione powyżej. Dość zaskakującym argumentem przedstawionym przez Loretha, a przemawiającym za rezygnacją z lokalizacji huty koło Skawiny, miało być zrozumienie przez decydentów faktu, że 85 proc. wiatrów w tym rejonie wieje z zachodu, a więc wszystkie dymy i zanieczyszczenia byłyby kierowane na Kraków²⁴. Nie przeszkadzało to jednak władzom w wybudowaniu w Skawinie huty aluminium, z której zanieczyszczenia zatruwały Kraków przez dziesięciolecia²⁵. Nie przeszkadzała również świadomość, że wybudowanie Nowej Huty będzie oznaczać śmierć dla Puszczy Niepołomickiej. Wydaje się, że w tym czasie nie brano pod uwagę argumentów ekologicznych, a wręcz przeciwnie – widok dymiących kominów był raczej synonimem modernizacji i rozwoju, i to nie tylko w Polsce, ale również w państwach kapitalistycznych. Kwestia lokalizacji huty koło Skawiny nie jest jednak najważniejsza dla naszych rozważań, ponieważ i tak byłaby usytuowana w rejonie Krakowa. Natomiast odrzucenie propozycji zbudowania Nowej Huty w rejonie Kanału Gliwickiego miało być podyktowane niepewnością pozostania tych ziem na stałe przy Polsce²⁶. Ta teza wydaje się jednak zaskakująca, szczególnie już w 1949 r. Poza tym huta znajdowałaby się na rubieżach wschodnich tych ziem i mogłaby się stać argumentem za ich samodzielnym polskim zagospodarowaniem²⁷.

Odrzucenie tezy, że o lokalizacji Nowej Huty zadecydowały wyłącznie aspekty techniczno-ekonomiczne, należy poprzeć stwierdzeniem, że jeżeli tak było, to zwrócono by uwagę, że wybór Mogiły i Pleszowa był bardzo niekorzystny z punktu widzenia agrarnego (bardzo urodzajne gleby)²⁸.

Najlepszą do tej pory pracę dotyczącą problemu lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem, opartą na własnych badaniach archiwalnych, przedstawił Jacek Salwiński²⁹. Autor dementuje informacje z popularnego *Przewodnika po zabytkach Krakowa* Michała Rożka, że decyzję o budowie Nowej Huty pod Krakowem podjął rząd w 1947 r., co sugerowało, że została podjęta pod wpływem wyników wyborów do sejmu, w Krakowie niekorzystnych dla komunistów. Rozprawia się również

²² T. Gołaszewski, *Kronika...*, s.40.

²³ J. Anioła, *Nowa Huta – podstawowa inwestycja planu 6-letniego*, Katowice 1951, s. 6–7.

²⁴ Z. Loreth, *Pierwsze lata budowy huty w Krakowie* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód. Materiały konferencyjne, 13–15 III 1997 r.*, Kraków, [b.d.w.], s. 34.

²⁵ Hutę aluminium w Skawinie uruchomiono 20 VII 1954 r.; zob. J. Wielgosz, *W 40-lecie powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948–1988*, Kraków 1988, s. 93.

²⁶ Z. Loreth, *Pierwsze lata...*, s. 34.

²⁷ J. Mikułowski-Pomorski, *U genezy...*, s. 102.

²⁸ *Ibidem*, s. 103.

²⁹ J. Salwiński, *Decyzje o lokalizacji...*

z przekonaniem, że wstępne prace projektowe zapoczątkowano w maju 1947 r., wraz z powołaniem przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego Komisji Budowy Nowej Huty. Stało się to już w pierwszej połowie 1946 r. Na dzień 26 czerwca 1946 r. datowane są pierwsze dokumenty związane z wstępnymi studiami nad projektem Nowej Huty (zespół CZPH), które zawierały następujące założenia nowej inwestycji: Nowa Huta powstanie nad Kanałem Gliwickim; będzie to huta o wielkości produkcji 1 mln ton stali, z możliwością rozbudowy produkcji do 1,5 mln ton³⁰ (tyle samo w styczniu 1948 r. ustalił Józef Stalin dla Nowej Huty pod Krakowem); ruda miała być dostarczana drogą morską ze Szwecji lub kolejową z ZSRR, węgiel miał pochodzić z Górnego Śląska. Najlepszym (idealnym) terenem dla takich założeń miał być obszar pomiędzy Dzierżnem, Łabędami i Pyskowicami, niedaleko Gliwic. W połowie 1946 r. CZPH nawiązał kontakt z amerykańską firmą Freyn Engineering Company z Chicago, od której zakupiono projekt huty jeszcze jesienią 1949 r. porównywany z projektem radzieckim. W okresie realizacji planu trzyletniego istniały jeszcze kontakty gospodarcze z krajami zza żelaznej kurtyny. Dotyczyło to również hutnictwa. Współpraca z Amerykanami trwała do początku 1948 r. Huta nad Kanałem Gliwickim miała być wybudowana właśnie według projektu amerykańskiego³¹. W tamtym czasie nie podnoszono wyraźnie sprawy braku miejsca na tak duży obiekt w tym rejonie. Argument ten stał się ważny dopiero, gdy zrezygnowano z „amerykańskiej huty” i powyższej lokalizacji! Wcześniej zrezygnowano z lokalizacji huty na Wybrzeżu Bałtyckim.

Niewątpliwie radziecka polityka centralizacji bloku państw demokracji ludowej pod kierownictwem ZSRR (m.in. odrzucenie planu Marshalla³²) stanowiła ważny kontekst wpływający na ostateczną decyzję. Mająca powstać huta miała nie tylko stać się najważniejszą inwestycją przemysłową Polski Ludowej, ale również być bardzo istotnym elementem potencjału przemysłowego krajów RWPG³³. 26 stycznia 1948 r. polska delegacja partyjno-rządowa podpisała w Moskwie umowę, która ułatwiała transformację gospodarczą Polski na wzór sowiecki. Wcześniej, w październiku 1947 r., dyrekcja CZPH nawiązała kontakty robocze z fachowcami od inwestycji hutniczych w Związku Radzieckim. To właśnie w czasie styczniowych rozmów w Moskwie Józef Stalin postanowił arbitralnie, że „w ZSRR już od dawna nie budowano tak »małych zakładów«, o jakich początkowo myśleli Polacy”³⁴. Pomimo to strona polska nadal forsowała plan budowy huty w rejonie Kanału Gliwickiego.

Jak się wydaje, w pewnym momencie decydującą rolę zaczęła odgrywać wielkość przyszłej huty. Zaczęto mówić już o hucie produkującej 2 mln ton stali³⁵. Projektowana wielkość zdecydowanie wynikała z założeń polityczno-ideologicznych. Po podpisaniu umów gospodarczych z ZSRR ruda żelaza miała pochodzić już wyłącznie ze Związku Radzieckiego. Tak postawione wymagania – wielka huta oparta na radzieckiej rudzie – narzucały nowe techniczne parametry, które wykluczały zlokalizowanie Nowej Huty nad Kanałem Gliwickim. Przede wszystkim ze względu na brak miejsca, ale również transport związany z przewozem rudy. Zbiegło się to w czasie z odsunięciem ekipy Władysława Gomułki, co otwierało drogę do przyspieszonej stalinizacji Polski i zmniejszenia „siły argumentów” strony polskiej, o czym świadczył fakt skreślenia przez stronę radziecką z planów inwestycyjnych, bez polskiej zgody, zakładu materiałów ogniotrwałych.

³⁰ *Ibidem*, s. 85.

³¹ *Ibidem*, s. 83–84.

³² A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 110–111; W. Roszkowski, *Najnowsza historia polski 1945–1980*, Warszawa 2003, s. 113–116.

³³ P. Franaszek, *Nowa Huta w systemie gospodarczym PRL* [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy*, red. R. Terlecki, M. Lasota, J. Szarek, Kraków 2002, s. 36.

³⁴ J. Salwiński, *Decyzje o lokalizacji...*, s. 87–88.

³⁵ *Ibidem*, s. 89.

Pod koniec 1948 r. nadal nie było wiadomo, gdzie powstanie nowa huta. Czekano na delegację z ZSRR, która miała uczestniczyć w podjęciu decyzji. Dział Projektowania Nowej Huty przedstawił przybyłej 13 stycznia 1949 r. delegacji ZSRR jedenaście potencjalnych lokalizacji, w tym obok wcześniej wymienionych również kilka nowych (Kozłże, Kędzierzyn, Błachowice, Dzierżno, Bycinę, Libiszów, Kuźnię Raciborską, Skawinę, Zator, Pleszów). W dniach 1 i 2 lutego 1949 r. specjalna komisja odwiedziła Pleszów. Dwa dni potem, 4 lutego 1949 r. Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Krakowie otrzymała z Warszawy pilne polecenie ustosunkowania się do umiejscowienia Nowej Huty w rejonie krakowskim³⁶. Być może dopiero w tym czasie zapadła decyzja o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem. Wydaje się więc, że nie można łączyć jej bezpośrednio z postawą społeczeństwa Krakowa w czasie referendum ludowego w 1946 r. i wyborami z 1947 r. Sekretariat KC PZPR 24 lutego 1949 r. zaaprobował wniosek komisji technicznej o lokalizację Nowej Huty na terenach Pleszowa i Mogiły³⁷. Zastanawia, że decyzję o lokalizacji huty właśnie pod Krakowem podjęto w tak krótkim czasie – kilkunastu dni, podczas gdy prace wstępne nad lokalizacją nad Kanałem Gliwickim trwały około 2 lat. Nie wiemy, co leżało u jej podstaw. Wytlumaczyć ją można tylko względami polityczno-ideologicznymi i koniecznością „forsownej industrializacji”. Trudno też uwierzyć, że podjęli ją inżynierowie. Jak dotąd nie ma jednak dowodu, „że o lokalizacji tej »Wielkiej Budowy Socjalizmu« przesądziły względy polityczne, a przede wszystkim dążenie do neutralizacji »reakcyjnego Krakowa« przez szybką zmianę jego struktury społecznej”³⁸. Ze skierowanymi przeciwko „reakcyjnemu Krakowowi” działaniami o charakterze terroru fizycznego („prewencyjnego”) na dużą skalę mamy do czynienia dopiero na mocy uchwały Prezydium Rządu z 10 lutego 1951 r., kiedy to planowano wysiedlenia „osób, których obecność na terenie tych miast [Krakowa i Warszawy] jest szkodliwa”³⁹. Na szczęście tych wysiedleń nie zrealizowano.

Nową Hutę na terenach Mogiły i Pleszowa zaczęto budować w 1949 r., czyli jeszcze w czasie realizacji planu trzyletniego, którego założenia dla hutnictwa opierały się na zasadzie „dozbrajania” istniejących hut. W branżowym piśmie „Hutnik” pod koniec 1946 r. Stefan Wróblewski pisał: „dozbrojenie i odbudowa dawnych hut zapewnia szybszy efekt produkcyjny niż budowa nowego zakładu. Zaopatrzenie zniszczonego kraju w niezbędne żelazo będzie w ten sposób przyspieszone. Koszt dozbrojenia i odbudowy jest niższy niż budowa nowej huty”⁴⁰. Zakładano jednak, że na przełomie lat 1948 i 1949 taka budowa się rozpocznie.

Podnoszącemu się z gruzów wojennych państwu narzucono przeprowadzenie industrializacji, której jedną z cech charakterystycznych była gigantomania. Koncepcja ta nie wynikała z ekonomicznych rachunków, lecz z potrzeb ideologicznych. Wielkość Nowej Huty była rzeczą najważniejszą. Trwające dwa lata badania możliwości budowy huty nad Kanałem Gliwickim odrzucono bardzo szybko, ważniejsze okazało się bowiem zrealizowanie wytycznych dotyczących wielkości. Zgadzać się z Andrzejem Chwałbą, że około 1951 r. czynniki ideologiczno-polityczne zdominowały pozostałe – musimy wziąć pod uwagę i to, że oddziaływały na każdą dziedzinę życia. Jednakże w sprawie tak ważkiej dla władz jak budowa Nowej Huty decyzje jej dotyczące musiały

³⁶ *Ibidem*, s. 91.

³⁷ *Ibidem*, s. 93.

³⁸ J. Purchla, *Miasto niepokorne. Znaczenia lat 1945–1956 dla rozwoju Krakowa* [w:] *Kraków – Małopolska w Europie Środką*, Kraków 1996, s. 281; J. Purchla, *Nowa Huta jako problem badawczy* [w:] *Narodziny Nowej Huty...*, s. 9–10.

³⁹ A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 368; *Przemówienie ministra BP Stanisława Radkiewicza (?) na temat zadań aparatu bezpieczeństwa publicznego w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR (marzec 1951 r.)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 92.

⁴⁰ J. Salwiński, *Decyzje o lokalizacji...*, s. 82–83.

być polityczne, skoro na ten temat wypowiadał się nawet Stalin. Wydaje się, że umiejscowienie Nowej Huty pod Krakowem było spowodowane zrjonalizowanymi decyzjami ekonomicznymi wynikającymi z przyjętych wcześniej decyzji polityczno-ideologicznych.

Poznanie kulis decyzji o lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem pozostaje nadal kwestią otwartą. Czy można jednak postawić hipotezę, że gdyby nie szereg następujących po sobie decyzji polityczno-ideologicznych (m.in. odrzucenie planu Marshalla, powstanie Kominformu, umowy gospodarcze z ZSRR, odsunięcie Władysława Gomułki), do wybudowania Nowej Huty pod Krakowem by nie doszło? Jest to jednak pytanie z dziedziny historii alternatywnej i pozostanie ono zawsze bez odpowiedzi.